

**PROTOKÓŁ
z XXVIII Sesji
Rady Miasta Torunia
z 31 maja 2012 roku**

XXVIII sesja Rady Miasta Torunia odbyła się 31 maja 2012 roku w Sali Mieszczańskiej Ratusza Staromiejskiego.

I. Otwarcie sesji.

p. Marian Frąckiewicz – otworzył XXVIII sesję Rady Miasta Torunia. Powitał radnych i przybyłych gości (lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu, lista obecności gości stanowi załącznik nr 2 do protokołu).

II. Powołanie komisji skrutacyjnej.

p. Marian Frąckiewicz – poprosił o zgłaszanie kandydatów do komisji skrutacyjnej. Do udziału w pracach komisji skrutacyjnej zgłoszono następujących radnych:

p. Michała Rzymyszkiewicza,

p. Danutę Zajac,

p. Michała Jakubaszka.

Radni wyrazili zgodę na udział w komisji skrutacyjnej.

Rada Miasta Torunia powołała komisję skrutacyjną w wymienionym składzie stosunkiem głosów:

25 / 0 / 0

Przewodniczący poprosił wyłonioną komisję o ukonstytuowanie się

III. Rozpatrzenie projektu oświadczenia w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej prac nad kształtowaniem obszarów metropolitalnych w ramach konsultacji dot. Zielonej Księgi Obszarów Metropolitalnych, prowadzonych przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji. Druk nr 1.

p. Marian Frąckiewicz - poprosił wiceprzewodniczącego Rady Miasta Torunia p. Łukasza Walkusza o wprowadzenie, przedstawienie obecnym projektu Oświadczenia Konwentu Seniorów wg Druku nr 1.

p. Łukasz Walkusz – zaprezentował obecnym projekt Oświadczenia Rady Miasta Torunia

p. Marian Frąckiewicz – poinformował, że zgodnie z zapisem punktu VI cytowanego Oświadczenia Prezydent Miasta Torunia przedstawi w imieniu Gminy Miasta Toruń opinię do pytań zawartych w tzw. Zielonej Księdze Obszarów Metropolitalnych.

p. Michał Zaleski – omówił poszczególne slajdy prezentacji multimedialnej zatytułowanej „W stronę metropolii” (załącznik nr 3 do protokołu).

Odniósł się do historii starań Torunia i Bydgoszczy o wspólną aglomerację, omówił przykłady projektów i obszary przyszłych wspólnych działań w ramach obszaru metropolitalnego, kierunki ingerencji polskiej przestrzeni i koncepcje przestrzennego zagospodarowania kraju. Przedstawił i omówił granice obszaru metropolii bydgosko-toruńskiej w ujęciu wariantowym. Przedstawił obszerne uzasadnienia utworzenia bydgosko-toruńskiego obszaru metropolitalnego.

Zapoznał obecnych z treścią Stanowiska Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego z 28 maja br. w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej rządowej propozycji kształtowania obszarów metropolitalnych (załącznik nr 4 do protokołu).

Powiedział, że jest do dyspozycji osób zainteresowanych szczegółami dwóch kluczowych dokumentów przygotowanych w tej sprawie:

- Stanowiska Prezydenta Miasta Torunia w sprawie kluczowych kwestii związanych z powołaniem obszarów metropolitalnych w Polsce (załącznik nr 5 do protokołu),
- Propozycji odpowiedzi na pytania zawarte w dokumentacji pn. „Zielona Księga” dotyczącym obszarów metropolitalnych (załącznik nr 6 do protokołu).

Podsumowując wypowiedź podkreślił, że tylko duopol jest właściwym i jedynym kierunkiem rozwoju dającym szansę na rozwoju oraz lepszą przyszłość naszego regionu. Podziękował za uwagę.

p. Marian Frąckiewicz - podziękował Prezydentowi za prezentację. Przypomniął, że projekt Oświadczenia nie był opiniowany przez merytoryczne komisje. Podkreślił, że informacje przekazane przez Prezydenta należy traktować jako materiał wprowadzający do Oświadczenia.

PYTANIA:

Nie było.

DYSKUSJA:

p. Piotr Calbecki - powitał obecnych na sesji. Powiedział, że tak liczna reprezentacja przedstawicieli samorządów gmin i powiatów jest potwierdzeniem zainteresowania problematyką aglomeracji, która dotyczy całego województwa, nie tylko Torunia i Bydgoszczy. Podziękował przedmówcy – Prezydentowi Michałowi Zaleskiemu za prezentację Stanowiska i obszerne uzasadnienie

Oświadczył z zadowoleniem, że zaprezentowany projekt uchwały jest zgodny z intencjami sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego wyrażonymi w Stanowisku tego organu, które zostało przyjęte bez głosu sprzeciwu.

Podkreślił, że świadomość znaczenia rządowego projektu, który ma uregulować kwestię rozwoju obszarów metropolitalnych w naszym województwie znajduje, w jego ocenie bardzo duże zrozumienie.

Powiedział również, że życzy sobie, aby w takim poczuciu odpowiedzialności oraz dialogu przyszłość rozwoju Bydgoszczy i Torunia oraz gmin i powiatów, których obszar metropolitalny dotyczy była kontynuowana.

Przypomniął obecnym historię tworzenia obszarów metropolitalnych: w 2001 roku, w koncepcji polityki przestrzennego zagospodarowania kraju, zatwierdzonej przez rząd znalazły się zapisy o tzw. "europolach". Wówczas nie funkcjonowały takie określenia jak metropolie,

czy aglomeracje. Była to próba odniesienia się do stanu kondycji polskich miast w stosunku do miast europejskich. Rozważano, które z polskich miast predysponowane są do umieszczenia na liście miast konkurujących z miastami europejskimi. Wówczas już zauważono, że zrównoważony rozwój musi opierać się, między innymi o silne ośrodki miejskie. Przypomniiał, że na liście europolii, potencjalnych ośrodków rozwoju społeczno-gospodarczego znalazł się ośrodek bydgosko-toruński. Nadmienił, że porozumienia dotyczące BITu, o których mówił w swoim wystąpieniu Prezydent Zaleski sięgają właśnie tego dyskursu. Podkreślił, że wówczas nikt nie miał wątpliwości, że na tej dość nobilitującej liście miast znajdują się Bydgoszcz i Toruń. Dodał, że koncepcja, którą przywołał była tworzona w okresie, kiedy nie wiadomo było jak ukształtują się granice nowych województw i jak zostanie skonstruowana ustawa kompetencyjna.

Konsekwencją umieszczenia Bydgoszczy i Torunia na liście europolii była Narodowa Strategia Rozwoju Regionalnego uchwalona na lata 2001-2006, do wdrożenia SPORU.

W przytoczonym dokumencie funkcjonowało pojęcie europolii oraz aglomeracji. Ustalenia dokumentu nadal podtrzymywały koncepcję rozwoju silnych aglomeracji, i wskazują się na element metropolitalny. W dokumencie wskazuje się, że europa, później aglomeracje mają predyspozycje do tego, aby stać się w przyszłości metropoliami.

Za jedyną metropolię w Polsce uznano miasto Warszawę wraz z otoczeniem. W rozumieniu najsilniej zorganizowanych tego typu obszarów w Europie.

W 2003 roku dokument przyjął kolejną odsłonę w postaci Narodowego Planu Rozwoju na lata 2004-2006. Wskazano w nim, że strukturę osadniczą Polski charakteryzuje umiarkowana policentryczna koncentracja. W Programie określono szereg cech i warunków na podstawie których przypuszcza się, że będą stanowiły one podstawę rozwoju naszego kraju. Wskazano również dominującą rolę metropolii w przyszłości.

W kolejnym dokumencie Narodowym Programie Rozwoju z 2007 roku, przyjętym na okres programowania, w którym pisze się o zaktualizowanej koncepcji zagospodarowania kraju tzw. ZKPZK dokumencie z 2005 roku, wpisuje się obszar metropolitalny. Wiele rozdziałów poświęca się właśnie tej kwestii, przy czym obszary te traktowane są nie tylko jako szanse, ale określa się je głównie jako obszary problemowe i próbuje się je zdefiniować.

W takim kontekście należy je rozpatrywać. Obserwujemy dziś takie problematyczne zjawiska jak wylewanie się rdzeniowych miast poza ich obręb, wyludnianie zespołów staromiejskich czy zaległości w rewitalizacji terenów między innymi poprzemysłowych. Twierdzenie, że metropolia jest nobilitacją jest niezrozumieniem.

Reasumując, w narodowym planie rozwoju i zaktualizowanej koncepcji zagospodarowania kraju wyraźnie opisano obszary i zdefiniowano aktorów, którzy powinni uczestniczyć w ich delimitacji i określaniu.

Podkreślił, że samorząd województwa został zobowiązany tym dokumentem do ustalenia wojewódzkiego planu zagospodarowania przestrzennego. Plan zagospodarowania został przygotowany i czeka na uchwalenie. Zaznaczył, że zgodnie z obowiązującym prawodawstwem nie ma innych instancji, poza województwem, które wskaże obszar metropolitalny w naszym regionie. Samorządy województw zostały upoważnione do zajęcia stanowiska w tej kwestii.

Kontynuując zacytował ustawową definicję obszaru metropolitalnego – jako „obszaru wielkiego miasta oraz powiązanego z nim funkcjonalnie bezpośredniego otoczenia, ustalony w koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju. W planie zagospodarowania przestrzennego województwa ustala się strategię rozwoju oraz określa się w szczególności obszary problemowe”.

Podkreślił, że na podstawie koncepcji krajowej przyjęto policentryczny kształt metropolii bydgosko-toruńskiej. Wszystkie opracowania wskazują, że ten obszar w naszym regionie będzie się właśnie tak kształtował.

Powiedział również, że nie wyobraża sobie dzisiaj tworzenia ekstra ustawy, która stworzyłaby super powiaty zarządzające obydwoma miastami, powiatami i gminami na tym obszarze. Byłaby to utopia wprowadzająca kolejną niepotrzebną administrację i zamieszanie kompetencyjne. Zasiłaby wówczas sytuacja, w której samorząd województwa nie miałby wpływu na rozwojowy rdzeń regionu, byłby tylko partnerem dla obszaru metropolitalnego o tym samym poziomie prawodawstwa. Z pewnością takie rozwiązanie nie zostałoby zaakceptowane przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, rząd i marszałków województw. Jeżeli obszary metropolitalne będą się kształtowały w przyszłości na podstawie porozumień i pewnej wspólnej woli samorządów, dotycząca utworzenia wspólnej administracji, to będzie ich wolą, nie będzie to nigdy narzucone odgórnie.

Stwierdził, iż jest teraz niepowtarzalna szansa, aby poprzez zaakceptowanie tego co jest dorobkiem współpracy Bydgoszczy, Torunia, powiatów, gmin, które się w tę współpracę angażowały dokończyć ten temat i przynajmniej stworzyć szansę na to, aby w zgodzie, wspólnej partnerskiej rozmowie kształtować obszar metropolitalny z poszanowaniem autonomii wszystkich aktorów tego procesu. Dokument, o którym mówi zwraca bardzo mocno uwagę na to, iż owszem obszary metropolitalne koncentrują się wokół rdzeni, w przypadku województwa kujawsko – pomorskiego Bydgoszczy i Torunia, ale nie tworzą nigdy tych obszarów, jeśli nie włączą do współpracy otoczenia. Nie ma siłowych rozwiązań w tej materii. Przestrzega przed myśleniem, iż możliwe jest narzucenie jakiejś koncepcji, ponieważ jesteśmy w centrum i możemy narzucać komuś nasze rozwiązania. Cieszy go bardzo dzisiejsza deklaracja radnych w przedstawionym stanowisku, którego jednym z punktów jest deklaracja Torunia współpracy z otoczeniem. Podkreślił, że nie będzie metropolii żadnej, jeśli nie będzie porozumienia między samorządami. W zaktualizowanej koncepcji zagospodarowania kraju utworzono 9 obszarów metropolitalnych. Dodał, że warto tę kwestię wyjaśnić, ponieważ pojawiają się różne liczby – 9, 12. W przedstawionym dokumencie jest dziewięć obszarów metropolitalnych, tzn. dużych miast, które wraz z otaczającymi ich wysoko rozwiniętymi i szybko rozwijającymi się gminami są łącznie zamieszkiwane przez co najmniej 500 tys. osób. Wymienił określone w dokumencie obszary: bydgosko-toruński, krakowski, łódzki, poznański, śląski, szczeciński, trójmiejski, warszawski i wrocławski. Ponadto w wyniku presji zarówno oddolnej z województw, jak i zainteresowanych samorządów miast, jak i politycznej stworzono pozaustawową kategorię potencjalnych obszarów metropolitalnych. Do nich zalicza się metropolie: białostocką, lubelską oraz rzeszowską. Stąd liczba 12. Nasze województwo jest w tej dziewiątce i należy to szanować. Ta strategia ewoluowała i została przyjęta w 2006r., gdzie określa się rolę ośrodków metropolitalnych, w tym województwa kujawsko-pomorskiego. Podkreślił, że wspomniana przez Prezydenta Miasta polityka regionalna zawiera to wszystko, co znajduje się w założeniach polityki państwa. Ministerstwo Rozwoju dbając o zrównoważony rozwój oraz przygotowanie Polski do kolejnej odsłony funduszy unijnych jest głównym aktorem w palecie ministerstw, które odpowiada za przygotowanie strategicznych w tym zakresie dokumentów. Jest też Ministerstwo Administracji Cyfryzacji, które w tej chwili próbuje wprowadzić jakąś miarę do limitacji obszarów metropolitalnych i ta miara jest w tej chwili konsultowana. Nie wiemy w jaki sposób ona się zakończy, stąd jego zdaniem są nadzieje, w niektórych środowiskach. Uważa, że nie w tym powinna szukać Bydgoszcz szansy rozwoju, lecz w zupełnie innych kierunkach powinna koncentrować się na swoich planach. Pojawia się problem taki, iż mianowicie w tej dyskusji można się wypowiedzieć i powiedzieć co się

myśli. Podkreślił, że bardzo go boli, iż próbuje się mieszkańcom Bydgoszczy wmówić, że wszystko jest w takim punkcie, nic nie jest jeszcze stracone, że jest jeszcze wszystko przed nimi i nie będzie żadnej metropolii bydgosko-toruńskiej, tylko będzie bydgoska. Taka jest uchwała Rady Miasta Bydgoszczy. Dodał, że ona może być taką, ona jest elementem uchwały, którą dzisiaj podejmują radni Miasta Torunia i tej, którą podjął sejmik województwa. Wyjaśnił, że oznaczenie bydgosko-toruńska mówi, iż jest ona dwurdzeniowa zarówno bydgoska, jak i toruńska. Od prezydentów miast, od wszystkich, którzy będą w tym projekcie uczestniczyć, również od samorządu województwa będzie zależało jedynie, czy te rdzenie będą się od siebie oddalały, np. podjęta zostanie decyzja, że w Toruniu też będzie lotnisko. Byłoby to absurdem, oczywiście, ale można taki projekt przyjąć do realizacji. Przykłady możnaby mnożyć. My mamy inną koncepcję rozwoju obszaru metropolitalnego, tzn. wspólne projekty realizować razem. Tu jest dla nas wielka szansa, abyśmy nie marnotrawili potencjałów i zbliżali miasta do siebie i zawiązywali różne porozumienia, różne koncepcje, uzgadniali z powiatami, z gminami gdzie ma być osadnictwo, gdzie mają pozostać żyzne ziemie orne po to, aby ją uprawiać, jak zadbać o obszary rekreacyjne typu lasy, miejsca, w których te metropolie muszą oddychać, żyć. To są pasjonujące wręcz tematy dla ludzi, którzy chcą usiąść gdzieś spokojnie nad tym rozmawiać. Dla urbanistów, planistów jest to niesamowite wyzwanie. Policentryczność jest atutem naszej metropolii, wystarczy tylko ją dostrzec, uszanować autonomiczność i uzgodnić wspólny plan rozwoju. Podkreślił, iż bardzo bolały go ataki na Toruń. Dodał, że absolutnie się z nimi nie zgadza, bo tyle złych cytatów, które usłyszał na temat Torunia dawno nie słyszał. Nie rozumie skąd się bierze problem, że wciąż mówi się o tym, że Toruń coś kradnie, coś zabiera, marszałek z Torunia dyskryminuje w przyznawanych funduszach unijnych. W wyniku przeprowadzonej analizy okazało się, że są to zarzuty bezpodstawne, ponieważ wszystkie projekty unijne, które zostały zgłoszone do realizacji i te dotyczące projektów kluczowych, jak i zgłoszonych w konkursach są realizowane. Wszystkie nasze zobowiązania, które mieliśmy, a nawet więcej są wypełniane. Prowadzimy jako samorząd województwa dwie wiodące instytucje kultury – operę, filharmonię. Zaangażowaliśmy się w port lotniczy, po to, aby go uratować. Kierowane tam są ogromne środki finansowe, zresztą Toruń też się przyłączył do tego projektu i również przekazuje środki. To jest też spotykane z taką wręcz nonszalancją, życzy się nam, aby nie udało się nic zrobić w tym porcie, aby udowodnić, że mamy złe zamiary. Jest wiele złych rzeczy, które przydarzyły się w tej dyskusji. Powinniśmy wciąż tłumaczyć mieszkańcom Bydgoszczy, którzy są dezinformowani. Rolą Torunia jest to, aby mówić językiem takim jak dotąd, otwartym i życzliwym. I pomimo, iż dziś nie ma przedstawicieli Bydgoszczy na Sali, wciąż nie ustawać w wysiłkach, żeby to zmienić. Sądzi, że kiedy burza, dyskusja minie, usiądziemy do stołu i będziemy normalnie rozmawiać, tak jak kiedyś. Pojawiały się sformułowania, że nie znajdują radni Bydgoszczy prawnego potwierdzenia supozycji dla tzw. duopolu. Powiedział, że wykład, który zrobił przed chwilą miał na celu uświadomić skąd się wziął duopol. Zacytował wypowiedź radnego Bydgoszczy mówiącą, iż punktem wyjścia dla nas jest zapisanie jakiegoś dziwnego duopolu w sytuacji, gdy inne miasta mniejsze od Bydgoszczy takie jak Katowice, czy Lublin tworzą je samodzielnie. Z kolei Prezydent Bydgoszczy mówi, że propozycja marszałka zakłada apriori istnienie sporu, a spór to rozbieżne stanowiska. Ponadto prezydent również mówi, że relacje z Toruniem to podróż w nieznane. Lansowany politycznie twór duopolu, jako miast rzekomo równorzędnych, jest

niekorzystny dla Bydgoszczy, według jej przedstawicieli. Natomiast poseł na Sejm twierdzi, że nie ma żadnego powodu, aby utrzymywać dla Bydgoszczy niekorzystny stan rzeczy, Toruń będzie robił wszystko, aby przejąć rolę lidera w metropolii. Kolejny poseł zwraca się do Ministerstwa Rozwoju Regionalnego z pismem, iż Ministerstwo wypycha ponownie Bydgoszcz w coś co nie sprawdza się od 13 lat, czyli w ręce Torunia. Kolejny głos mówi, że duopol z Toruniem się nie sprawdził. Kolejny cytat mówi o tym, że Bydgoszcz potrafi się dzielić swoimi możliwościami, Toruń, oczywiście nie jest takim miastem. Prezydent Bydgoszczy potwierdza, że Bydgoszcz – Toruń, waga ciężka i waga piórkowa. Tylko rola sędziego jest bardzo ważna. Walka może być przez niego wypaczona. Ponadto Prezydent Bydgoszczy określa metropolię bydgosko-toruńską jako małżeństwo z rozsądku, oczywiście z koniecznością zawarcia intercyzy. Podkreślił, że są to wrogie sformułowania. Zwrócił się o nie uleganie im, ponieważ one miną. Starał się to powiedzieć po to, aby wyręczyć zgromadzonych, którzy nie powiedzieliby tego. Wynika to z jego obserwacji, tego co się dzieje w województwie. W Bydgoszczy jest bardzo wielu ludzi, którzy myślą podobnie jak tutaj, że współpraca łączy. Dodał, że jak można powiedzieć, że w duopol wpisany jest konflikt, duopol jest porozumieniem, czymś co ma łączyć. Dodał, że z taką argumentacją należy walczyć. Ponadto pojawia się wiele argumentów, że Toruń jest mniejszy, owszem jest mniejszy. A także wiodąca rola Bydgoszczy. Bydgoszcz jest większym ośrodkiem będzie silnie oddziaływać w sensie różnych projektów, które będą tam realizowane. Policentryczność nie wzięła się z powietrza, ponieważ z analiz rządowych wynika, że Toruń zalicza się do tzw. kategorii miast klasy A, biorąc pod uwagę takie czynniki jak wielkość, jakość życia, funkcje kontrolne, zarządcę, potencjał akademicki, potencjał kulturalny, atrakcyjność, obecność portu lotniczego. A Bydgoszcz jest miastem w kategorii klasy B, czyli niżej. Należy wyjść od tego, że jest większym miastem, posiada port lotniczy, jest wiele wskaźników obiektywnych, które pokazują inaczej, że Toruń to nie jest byle jakie miasto. Jest siedzibą urzędu marszałkowskiego, jest wiele instytucji i przede wszystkim wielkich firm o znaczeniu ogólnopolskim i globalnym. W związku z tym, nie można o tym zapominać, nie mówić o tym. Sądzi, że roztropność rządu będzie nadal wielka w tym zakresie. Jeśli nawet niektórzy dzisiaj myślą, że ten dokument, ta konsultacja służy tylko temu, aby pokłócić ludzi w Polsce między sobą, to się pomylą. Zostaną na pewno sformułowane takie rozwiązania do obszarów metropolitalnych, które będą wskazywać na współpracę, będą szukać współpracy i porozumienia, a nie atmosfery, jaka jest dzisiaj. Ponownie podziękował radnym za stanowisko i konsekwencje w tworzeniu obszaru metropolitalnego w województwie kujawsko-pomorskim, roli jaką odgrywa w tym procesie Toruń. Ponadto pragnie upewnić radnych, że stanowisko jest tożsame ze stanowiskiem sejmiku województwa. Rozwój regionu zależy od decyzji radnych, od ich roztropności, za co podziękował.

p. Zbigniew Ostrowski – wicewojewoda kujawsko-pomorski - podkreślił, że przyjechał na dzisiejsze posiedzenie Rady Miasta Torunia jako przedstawiciel rządu w terenie. Stanowisko, jakie przedstawi jest stanowiskiem rządu. Aby zrozumieć tę dzisiejszą debatę należy ustalić najważniejsze zadania stojące przed metropoliami. Wymienił zadania zawarte w założeniach powstania metropolii, która m. in. uwzględnia dwuośrodkowość metropolii pomiędzy Bydgoszczą a Toruniem. Stworzenie dwuośrodkowej metropolii jest istotnym interesem rządu. Dodał, że nie należy zapominać o tym, iż metropolia to nie tylko Bydgoszcz i Toruń,

lecz również gminy i powiaty znajdujące się na jej terytorium. Ostatnio obserwuje się dyskusję dotyczącą tego, który ośrodek jest ważniejszy. Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji pracuje obecnie nad projektem ustawy, która będzie określała ustrój metropolii, inny projekt powstaje w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego, gdzie koncentrują się na koncepcjach europejskich, przepływie środków finansowych dla metropolii. Trudno powiedzieć, czy powstanie z tego jeden projekt ustrojowo-przestrzenny, czy też dwa odrębne, głosowane w Sejmie. Dodał, że Polska nie posiada swoich doświadczeń w kwestii funkcjonowania metropolii, stąd powołuje się na doświadczeniach innych państw europejskich. Odnosi wrażenie, że wyznaczanie tego, kto w metropolii bydgosko-toruńskiej może pełnić funkcję centralną, jest dyskusją przedwczesną. Znacznie ważniejsza jest obecnie dyskusja o tym co łączy ten obszar i jak ją można rozbudowywać. Ważnym ośrodkiem w tej metropolii będzie ten ośrodek, który się będzie prężnie rozwijał, będzie miał wysokie wskaźniki ekonomiczne, dużą dynamikę społeczną i będzie chciał iść do przodu. Dzisiaj nie możemy tego wskazać. Uważa, że w dyskusji na temat metropolii brakuje głosów zwykłych mieszkańców. Nawiązał do dyskusji sprzed kilku lat na temat powstawania województwa kujawsko – pomorskiego, w kontekście obecnej dyskusji. Podkreślił, że rząd będzie stał w tej dyskusji ponad emocjami lokalnymi. Podziękował za uwagę.

p. Tomasz Szymański – poseł na Sejm RP - podkreślił, że nie wolno zapominać o pozostałych miastach wchodzących w skład niniejszej metropolii: Włocławek, Inowrocław, Grudziądz. Miasta te będą tworzyły podregion i w ich interesie jest stworzenie jednej metropolii opartej o Toruń i Bydgoszcz. Chodzi przede wszystkim o środki finansowe, których kwota dostępu, po zatwierdzeniu metropolii, zwiększy się, a także możliwości będą większe. Opowiada się za silnym ośrodkiem metropolitalnym na bazie Torunia i Bydgoszczy. Uważa, że Bydgoszcz sama jako metropolia to ślepy zaułek, jest to podcinanie gałęzi, na której wszyscy siedzimy. Nie będzie to silny ośrodek, nie będzie on konkurencyjny dla innych regionów i podregionów. Ideą metropolii jest konkurencyjność na tle Unii Europejskiej.

p. Mirosław Graczyk – starosta powiatu toruńskiego – wrócił do genezy tworzenia się metropolii. Uważa, że oczekiwania mieszkańców zmuszają do dyskusji o metropolii, w której wszystkie władze samorządowe chcą realizować i osiągać zamierzony cel. Migracja ludności powoduje, że władze muszą zapewnić mieszkańcom podstawowe potrzeby. Granice administracyjne dla konkretnego mieszkańca są niezauważalne i nie potrzebne. Uważa, że partnerstwo jednostek samorządu terytorialnego, z zachowaniem pełnej autonomii wszystkich podmiotów w tym obszarze jest jedynym rozwiązaniem oczekiwań społecznych oraz oczekiwań związanych z rozwojem gospodarczym metropolii bydgosko-toruńskiej. Należy rozmawiać o obszarach współpracy, a nie zastanawiać się, gdzie ma być stolica metropolii. Główny problem tkwi w świadomości mieszkańców, wszystkich członków rad czy są zdolni przekroczyć własne granice samorządów terytorialnych i współpracować ze sobą na zasadach partnerstwa i wspierania się wzajemnego. Dodał, że powiat toruński na dzisiejszym posiedzeniu, jak i Zarząd Powiatu zajęli się szczegółowo odpowiedziami na pytania zawarte w Zielonej Księdze. To stanowisko można przedstawić w czterech podstawowych aspektach. Po pierwsze duży silny obszar, minimum dwa miasta plus dwa powiaty, plus formuła otwarta po spełnieniu woli pozostałych samorządów graniczących, związki celowe, a nie super

samorząd, który niepotrzebnie tylko wprowadza napięcia i emocje, motywacyjny system finansowania nie tylko metropolii jako takiej, ale być może samorządów lokalnych wchodzących w jej skład, po to aby z dodatkowym ciężarem partnerstwa sobie poradzić i oczywiście kompetencje i wskaźniki ukierunkowujące na jakość życia mieszkańców i czynniki gospodarcze. Metropolia jest ideą, która wymusza właściwe postawy partnerskie. Dodał, że metropolia może tylko przyspieszyć integrację samorządów. Zwrócił się z apelem o poszukiwanie form współpracy, form projektów i prowadzenia dyskusji w gronie mniejszym, roboczym. Podziękował wszystkim, którzy dbają o spokój przy tym sporze metropolitalnym. Dodał, że miasto Toruń zobowiązuje, a w szczególności miasto pokoju.

p. Andrzej Kinderman – wicestarosta nakielski – podziękował za zaproszenie na dzisiejszą sesję i możliwość zabrania głosu. Podkreśli, że samorząd nakielski i powiatu nakielskiego są zainteresowane powstaniem bydgosko-toruńskiego obszaru metropolitalnego. Potwierdzeniem jest zorganizowanie przez samorząd powiatowy 16 kwietnia br. w Nakle nad Notecią konferencji powiatowej pod nazwą „Metropolia bydgosko-toruńska szansą rozwoju powiatu nakielskiego” z udziałem posłów, burmistrza przedstawicieli rad sejmiku, powiatu i gmin. Konferencja była miejscem merytorycznej dyskusji i konsultacji obywatelskiej. W ocenie uczestników konferencji dla rozwoju metropolii bydgosko-toruńskiej byłoby przyjęcie modelu kooperacyjnej współpracy opartej na metropolitalnym współrzędzeniu. Powiat nakielski wyraża wolę współtworzenia obszaru metropolitalnego bydgosko-toruńskiego jako ośrodka nowoczesnego, innowacyjnego i atrakcyjnego na przestrzeni Polski i unii Europejskiej.

p. Mieczysław Misiaszek -wójt gminy Kijewo Królewskie – podkreślił, że wśród mieszkańców województwa animozje nie istnieją. Mieszkańcy mają na względzie zapewnienie im odpowiednich warunków do właściwego funkcjonowania. Osiągnięte to zostanie wyłącznie w przypadku powstania metropolii bydgosko-toruńskiej. Jest przekonany, że jeżeli będzie się rozwijał obszar metropolitalny, będzie to również promieniowało na gminy ościenne. Obawy natomiast dotyczą „przeciągania” na stronę Bydgoszczy, czy też Torunia co może spowodować nie powstanie metropolii, czego zarówno obecne, jak i przyszłe społeczeństwo nie darowałoby nam.

p. Jacek Kruszyna – przewodniczący rady gminy Nowa Wieś Wielka – podkreślił, że patrząc na zgromadzonych, raczej mało gmin przyległych do Bydgoszczy przyjechało na dzisiejsze posiedzenie. Dodał, że szkoda, iż tak się stało, ponieważ jest to ważna sprawa dla wszystkich. Podziękował Pani Michałowi Zaleskiemu Prezydentowi Miasta Torunia za prezentację. Pokazała nie tylko stanowisko, ale też i historię, również to, że w Bydgoszczy było inne stanowisko. Natomiast pozostałe wypowiedzi, m. in. Pana Marszałka nie podobały mu się, jako radnemu, ponieważ było to podgrzewanie pewnych zjawisk, które nie powinny mieć miejsca na tym forum. Uważa, że działalność samorządowa prezydenta Bydgoszczy, prezydenta Torunia i prezydentów innych miast powinna się odbywać na forum wewnętrznym, później powinny być przedstawione wnioski z dyskusji. Samorządowcy Nowej Wsi Wielkiej chcą uczestniczyć w tym przedsięwzięciu na warunkach partnerskich.

p. Paweł Drzażdżewski – zastępca burmistrza Gniewkowa – podkreślił, że gmina, którą reprezentuje graniczy bezpośrednio z powiatem toruńskim i jej władze są jak najbardziej zainteresowane powstaniem metropolii. Dodał, że podpisują się zarówno pod dzisiejszym stanowiskiem Rady Miasta Torunia, jak i tym co mówił Prezydent Miasta Torunia o utworzeniu metropolii bydgosko-toruńskiej. Metropolia dwurdzeniowa będzie najlepiej oddziaływać i wzmacniać nasz region. Ponadto, odniósł się do słów marszałka odnośnie stanowiska Rady Miasta Bydgoszczy, które przedstawia powstanie metropolii „a priori” jako drogi konfliktu. Chce powiedzieć, że za 10, 20 lat będzie można o tym wszystkim powiedzieć, że była to droga prowadząca do sukcesu i zwiększenia szans naszego regionu.

p. Tomasz Lenz - porównał rangę ważności dyskusji o kształcie metropolii do dyskusji toczącej się wokół ustawy o nowym podziale kraju na województwa. Powrócił do historii tworzenia województw, gorącego okresu debaty i finalizacji ustawy wprowadzającej nowy podział kraju na 16 województw. Przypomniął, że różnicą zaledwie kilku głosów otrzymaliśmy szansę rozwijania się we własnym województwie, a padały wówczas propozycje szkodzące rozwojowi naszego regionu, między innymi przypomniął projekt, zgodnie z którym Bydgoszcz znajdowałaby się na peryferiach województwa wielkopolskiego, a Toruń na peryferiach województwa pomorskiego. Podkreślił, że takie rozwiązania nie sprzyjałyby rozwojowi zarówno Torunia jak i Bydgoszczy. Powiedział, że cieszy go, że radni Torunia z wszystkich opcji politycznych zajmują w sprawie metropolii jedno stanowisko. W Bydgoszczy, radni, wbrew pozorom również mówią jednym głosem, są zainteresowani metropolią, ale budowaną wyłącznie wokół Bydgoszczy, co wyrazili w petycji skierowanej do władz samorządu województwa. Należy radnych z Bydgoszczy przekonać, aby była to metropolia wspólna z Toruniem. Podkreślił, że głosy z Torunia, spolegliwe, przyjacielskie, otwarte jak również głosy wielu samorządowców ościennych miast, wypowiedziane na przestrzeni wielu miesięcy spowodują, że ta dyskusja i merytoryczna rozmowa będzie możliwa. Podkreślił, że tak jak nasze województwo skorzystało z decyzji jego utworzenia, tak skorzysta również metropolia. Toruń z Bydgoszczą będą wykorzystywały zarówno środki unijne i krajowe przeznaczone na rozwój metropolii, ku dobru wszystkich samorządów w tym województwie. Wyraził nadzieję- zwracając się do Prezydenta Torunia, że przy współpracy marszałka województwa oraz wszystkich samorządowców z regionu zaangażowanych w sprawę, debata dotycząca metropolii przybierze wymiar merytoryczny. Podsumowując wypowiedź podkreślił, że należy zakończyć z dyskusjami, które nic nie wnoszą do sprawy.

p. Grzegorz Górski – zwrócił się z apelem do radnych Miasta Torunia, do wszystkich zgromadzonych na dzisiejszym spotkaniu, aby w toczącej się debacie być maksymalnie pragmatycznym. Podkreślił, że wszyscy chcą załatwiać sprawy swoich społeczności lokalnych. Toczona dyskusja jest przykładem, jak odpowiadać na konkretne potrzeby tych, którzy wybierali swoich przedstawicieli. Dodał, że nie pomożemy województwu poprzez mnożenie problemów, a rozliczą nas z tego nasi wyborcy, bądź skorzystają z autostrad, portów lotniczych i stąd wyjadą. Jeśli nie uświadomimy sobie tego, będziemy mieli duży problem. Podał przykład Łodzi, której liczba mieszkańców w ciągu kilkunastu lat zmalała o 25%. Nawiązał również do wypowiedzi swojego przedmówcy w kwestii tworzenia

kilkanaście lat temu województwa kujawsko-pomorskiego. Dodał, że ważne jest to, iż my w Toruniu nie zawieramy żadnych paktów, ani układów, aby za chwilę je wypowiadać, wywracać, burzyć. Jesteśmy odpowiedzialnymi ludźmi i respektujemy tamte ustalenia. W ramach tego co zostało utworzone należy szukać szans, po to aby region się rozwijał.

p. Waldemar Przybyszewski – podkreślił, że dzisiejsze spotkanie niczego nie rozstrzyga, zajmujemy jedynie stanowisko, które zawarte jest w oświadczeniu o przyszłości tego jak będzie wyglądało województwo kujawsko-pomorskie. Rozstrzygamy głos, który jest głosem mieszkańców na przyszłość. Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji pyta, jak ma wyglądać metropolia i między innymi głos w tej sprawie powinni zabrać radni. Dodał, że bardzo cenne jest, iż ponad podziałami politycznymi grupa radnych podjęła się tej inicjatywy i kształt oświadczenia został przygotowany. Podziękował za tę inicjatywę, która w zasadzie dotyczy przyszłych pokoleń. Nie wątpi w powstanie metropolii. W sprawach powstania metropolii bydgosko-toruńskiej wypowiedział się zarówno sejmik województwa, wypowiedziały się również władze polityczne partii rządzącej w kraju, Rada Regionu Platformy Obywatelskiej, Rada Powiatu Toruńskiego, Rada Miasta Torunia oraz przyjaciele z Bydgoszczy w ubiegłym tygodniu na sesji Rady Miasta. Zwrócił uwagę na niezmiernie ważny zapis w prezentowanym stanowisku zawarty w pkt czwartym, dotyczący duopolu, który porównał do małżeństwa. Podkreślił, że aby małżeństwo było szczęśliwe, musi być układ partnerski. Kiedy partnerstwa nie ma, nie pozostaje nic innego, jak składać pozew rozwodowy. W Bydgoszczy użyto języka sportowego, mówiąc że Toruń to waga lekka, a Bydgoszcz to waga ciężka. Nawiązał do meczu, jaki ma się za kilka dni odbyć w Polsce podczas EURO 2012 mówiąc, że w polskiej drużynie grają różni zawodnicy i trudno sobie wyobrazić, aby m.in. Błaszczykowski, Lewandowski, czy Piszczyk grali w swoją piłkę między sobą, a pozostali zawodnicy oddzielnie, wówczas mielibyśmy tylko trzy mecze: otwarcia, o wszystko i mecz pocieszenia. Nikt nie chciałby takiego scenariusza, również koledzy z Bydgoszczy. Kończąc poinformował, że Klub Radnych Platformy Obywatelskiej będzie głosował za oświadczeniem, które jest jednocześnie stanowiskiem, zgodnie ze statutem gminy wyrażanym na zewnątrz.

p. Andrzej Jasiński - Pokreślił, że silna metropolia to silny region, który daje szansę na lepsze zaspokojenie potrzeb jego mieszkańców i poprawę jakości życia. Przypomniął, że radni i parlamentarzyści startując w wyborach zobowiązali się, że zrobią wszystko, aby mieszkańcom miast, gmin oraz całego regionu żyło się jak najlepiej. Szczególne podziękowania skierował do zaproszonych gości. Powiedział, że ich obecność jest wyrazem poparcia stanowiska rady miasta Torunia oraz marszałka województwa. Wyraził nadzieję, że zarówno władze miasta Bydgoszczy jak i mieszkańcy tego miasta, w szerszej perspektywie zauważą szansę w metropolii bydgosko-toruńskiej.

p. Tomasz Kruszyński - powiedział, że w jego ocenie są co najmniej 3 powody, aby powołać metropolię bydgosko-toruńską:

- geograficzne położenie miast i ich tradycyjne i historyczne powiązania,

- ogólnoświatowy kryzys gospodarczy i ograniczenie wydatków unii na politykę spójności, preferowanie współpracy i kooperacji miast i regionów, a nie konkurencyjności,
- wsparcie finansowe unii europejskiej.

Nakreślił obecnym konsekwencje niepowołania metropolii w proponowanym kształcie.

p. Grzegorz Chmielewski – przewodniczący Rady Powiatu Świeckiego - pogratulował gospodarzom stanowiska podjętego w sprawie metropolii. Powiedział, że przy braku porozumienia między prezydentami miast Torunia i Bydgoszczy widzi rolę dla młodych radnych. Zaapelował, aby młodzi toruńscy rajcowie podjęli współpracę z kolegami z Bydgoszczy i spróbowali rozwiązać tę problematyczną kwestię. Mają ku temu duże szanse, ponieważ nie mają jeszcze tak dużego doświadczenia, a to w tej sytuacji przemawia na ich korzyść. Poinformował, że reprezentuje byłe województwo bydgoskie. Zna bardzo dobrze oba miasta, ich wartość i walory. Z perspektywy samorządowca wie również, że jeżeli miasta stracą nie porozumienia będzie to miało w przyszłości swoje negatywne konsekwencje. Należy szukać rozwiązań, które podniosą konkurencyjność regionu, bo takie są teraz uwarunkowania społeczne. Apelował o porozumienie.

Marian Frąckiewicz - zamknął dyskusję. Podziękował marszałkowi województwa za przychylność, jaką wykazuje w myśleniu i pracy na rzecz rozwoju regionu. Bo jest to najistotniejsza wartość która przyświeca dzisiejszej debacie. Zwrócił się z podziękowaniami do wojewody. Wypowiedział, się również w kwestii formalnej. Poinformował, że sesja nie ma charakteru nadzwyczajnego, natomiast została zwołana w trybie nadzwyczajnym.

Zgłosił autopoprawkę do projektu Oświadczenia.

W pkt 6 zamiast „w tak zwanej Zielonej Księgi” powinno być „w tak zwanej Zielonej Księdze”. Poinformował, że ukonstytuowała się komisja skrutacyjna. Przewodniczącą wybrano radną Danutę Zajac.

Zarządził głosowanie.

Rada Miasta przyjęła projekt Oświadczenia pozytywnie stosunkiem głosów:

22 / 0 / 0

Marian Frąckiewicz - podziękował za głosowanie. Stwierdził, że szansą na rozwój całego regionu kujawsko-pomorskiego jest konsekwentna realizacja koncepcji budowy policentrycznego obszaru metropolitalnego opartego na dwóch równorzędnych ośrodkach miejskich jakimi są Bydgoszcz i Toruń. Takie stanowisko radni zaakceptowali poprzez głosowanie.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokół sporządziły:

Jolanta Król

Joanna Szewczyk

Przewodniczący
Rady Miasta Torunia

Marian Frąckiewicz